

Przygotowanie do spowiedzi

Każdy posiadacz samochodu wie, jak ważną rzeczą jest droga o dobrej asfaltowej nawierzchni, idealnej widoczności i najchętniej bez wzniesień. Ale i dla pieszego nie jest obojętne, jaką drogą zmierza do swojego celu – zwłaszcza, gdy się spieszy.

W naszym życiu wybieramy często drogi wygodne i takie, które najszybciej doprowadzą nas do celu. Każdy wie jednak, jak wielka jest różnorodność dróg: od pięknych, wygodnych autostrad, przez drogi bite i piaszczyste, aż do trudnych szlaków górskich, gdzie wspinanie się po stromych nieraz stokach wymaga wiele wysiłku i zaparcia się siebie. Niewielu z nas zdecydowałoby się na taką drogę. Są jednak ludzie – alpinści – którzy podejmują taką trudną i wyczerpującą drogę.

Dla nas, ludzi wierzących, najwyższą wartością jest Królestwo Ojca, ale jest ono położone jak gdyby na szczycie góry, do którego dostęp jest trudny i niebezpieczny. Ale przecież jest to wartość tak wielka, że warto dla niej poświęcić wiele wysiłku.

Dlatego Chrystus w trosce o nasze zbawienie ostrzega nas: „**Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię**”, tzn. skorygujcie swoją drogę życia z moją Ewangelią. Tylko ta droga doprowadzi nas do celu. **Nawrócenie to nieustanna przemiana, która ma polegać na ciągłym zawracaniu z tych dróg, które nie prowadzą do Ojca.**

Jezus wiedział, jakie czekają nas niebezpieczeństwa na naszych drogach i dlatego zostawił nam swoje środki – sakramenty. Jednym z nich jest Sakrament Pokuty. To

dzięki niemu na nowo możemy powrócić do Ojca. Na nowo możemy odzyskać utraconą jedność.

To pojednanie z Bogiem może nastąpić podczas każdej spowiedzi.

Sakrament pokuty i pojednania. Jak z niego korzystać, aby mógł on przynieść określone owoce w moim życiu? Jak go traktuję? Czy czasem nie traktuję go jako kolejny wymóg formalny? Znamy przecież warunki **DOBREJ SPOWIEDZI**. Każdy z nich jest ważny. Tak samo jak ważne jest jedzenie, picie, oddychanie dla życia. Tak samo i dla życia duchowego ważna jest dobrze odbyta spowiedź święta.

Rachunek sumienia - to tutaj muszę stanąć w prawdzie przed Bogiem i samym sobą. Muszę sobie uświadomić prawdę o sobie. Co oddaliło mnie od Boga? Muszę przypomnieć sobie wszystkie grzechy od ostatniej dobrej spowiedzi, a przy grzechach ciężkich należy podać liczbę i okoliczności grzechów. Grzech możemy popełnić nie tylko czynem, ale i myślą. Nie zapominajmy również o grzechach nienawiści wobec bliźniego.

Żal za grzechy. Jest najważniejszym warunkiem, bez którego nie ma odpuszczenia grzechów i pojednania z Bogiem. Ten żal powinniśmy uczynić przed wyznaniem grzechów. Jeżeli nie ma we mnie żalu za grzechy, czyli za to, że obraziłem Boga, Jego Miłość wobec mnie, to lepiej nie przystępować do tego sakramentu. Lepiej nie przystępować, aby nie przerodziło się takie wyznanie w grzech przeciwko Duchowi Świętemu - dzisiaj zgrzeszę, jutro się wyspowiadam, a pojutrze ponownie zgrzeszę. Prawdziwy żal za grzechy kończy się zawsze szczerem i

mocnym postanowieniem poprawy. Oczywiście, nie można się zrażać, jeżeli od zaraz coś mi nie wyjdzie i ponownie wrócę do tego samego grzechu. Chodzi tutaj o nastawienie wewnętrzne, o pewną postawę woli, która mi mówi, że więcej nie będę grzeszył. Jest to bardzo osobiste, i w tym miejscu nikt cię nie może skontrolować. Stoisz w PRAWDZIE przed Bogiem i sobą samym. Dobra wola - to już jest COŚ.

Szczerą spowiedź - dopiero jak wypełnisz poprzednie warunki, wyznaj szczerze swoje grzechy. Spowiednika możesz oszukać, ale Pana Boga i siebie samego - NIE. I tego trzeba być świadomym, że zatajając jakiś grzech czynisz całą spowiedź świętokradzką, nieważną. Jeżeli masz odwagę grzeszyć, to miej odwagę przyznać się do tego.

Pokuta - to jest ta drobna cena, jaką musisz zapłacić za grzechy, których koszt jest o wiele większy. To tutaj możesz przekonać się o MIŁOSIERDZIU BOGA, o Jego OJCOWSKIEJ MIŁOŚCI DO CIEBIE. Nie odkładaj pokuty na później. Wypełnij ją jak najszybciej. Tego się domaga sprawiedliwość wobec siebie samego i Boga.

Zadośćuczynienie - to chyba warunek, o którym najczęściej zapominamy. A przecież, żądamy sprawiedliwości dla siebie. Zadośćuczynienie jest wypełnieniem sprawiedliwości wobec bliźniego, którego skrzywdziłeś.

Rozgrzeszenie, które otrzymujemy dopiero wtedy jest ważne, kiedy wypełnimy wszystkie te warunki.

I jeszcze jedna prośba. Nie traktuj spowiedzi jak wypróżnianie śmietnika, który na nowo mogę napełniać wedle woli. Popatrz na sakrament pokuty i pojednania przez pryzmat Miłości i Dobra. Spowiedź jest w pewnym sensie higieną duszy, która pozwala mi realizować wezwanie Chrystusa, aby stawać się doskonałym, tak jak doskonały jest Ojciec Niebieski. Jest to podstawowe powołanie KAŻDEGO CHRZEŚCIJANINA.

Niech więc Duch Święty, ten który przenika najgłębsze pokłady naszej duszy, oświeci Twoje serce i rozum, byś mógł godnie przystąpić do SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA. A wówczas Chrystus, jak kiedyś w Betlejem, będzie mógł narodzić się w Twoim sercu.

Ks. Krzysztof Duda

Plik pochodzi ze strony
www.spodznakuduchaswietego.xt.pl